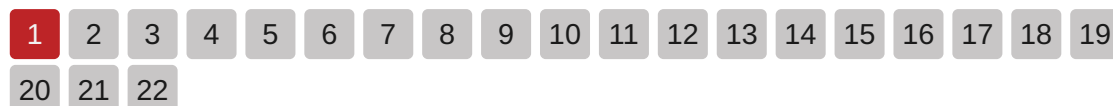


OBJAWIENIE JANA



ROZDZIAŁ 1

Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychłe dzieć mają; a on je oznajmił i posłał przez Anioła swojego służyć swemu Janowi,

² Który świadectwo wydał słowu Bożemu i świadectwu Jezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

³ Błogosławiony, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w nim jest napisane; albowiem czas blisko jest.

⁴ Jan siedmiu zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który jest i który był, i który przyjsć ma; i od siedmiu duchów, którzy są przed oblicznością stolicy jego;

⁵ I od Jezusa Chrystusa, który jest onym świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i książęciem królów ziemi; który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych krwią swoją;

⁶ I uczynił nas królami i kapłanami Bogu, Ojcu swemu; jemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

⁷ Oto idzie z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.

⁸ Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest i który był, i który przyjsć ma, on Wszechmogący.

⁹ Ja Jan, którym też jest bratem waszym i uczestnikiem w ucisku i w królestwie, i w cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego i dla świadectwa Jezusa Chrystusa:

¹⁰ Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby, mówiący:

¹¹ Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi i poślij siedmiu zborom, które są w Azyi, do Efezu i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyjatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

¹² I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, ujrzałem siedm świeczników złotych,

¹³ A w pośrodku onych siedmiu świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym;

¹⁴ A głowa jego i włosy były białe jako wełna biała, jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia;

- ¹⁵ A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalone, a głos jego jako głos wielu wód.
- ¹⁶ I miał w prawej ręce swojej siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze jego jako słońce, kiedy jasno świeci.
- ¹⁷ A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Jam jest on pierwszy i ostatni,
- ¹⁸ I żyjący; a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków. I mam klucze piekła i śmierci.
- ¹⁹ Napisz te rzeczy, któreś widział i które są, i które się dzieć mają napotem.
- ²⁰ Tajemnicę onych siedmiu gwiazd, któreś widział w prawej ręce mojej i siedmiu świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmiu zborów, a siedm świeczników, któreś widział, jest siedm zborów.

ROZDZIAŁ 2

Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawej ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników złotych:

- ² Znam uczynki twoje i pracę twoją, i cierpliwość twoją, a iż nie możesz cierpieć złych i doświadczyłeś tych, którzy się mieniać być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami;
- ³ I masz cierpliwość, i znaszałeś i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.
- ⁴ Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoją pierwszą opuścił.
- ⁵ Pamiętajże tedy, skądeś wypadł, a pokutuj i czyni uczynki pierwsze; a jeżeli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, jeźlibyś nie pokutował.
- ⁶ Ale wždy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.
- ⁷ Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego.
- ⁸ A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:
- ⁹ Znam uczynki twoje i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty), i bluźnierstwo tych, którzy się powiadają być Żydami, a nie są, ale są bóżnicą szatańską.
- ¹⁰ Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci dyjabeł niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.
- ¹¹ Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórej śmierci.
- ¹² A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obydwóch stron ostry;
- ¹³ Znam uczynki twoje i gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje i nie zaprząłeś się wiary mojej, i w one dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity jest u was, gdzie szatan mieszka.
- ¹⁴ Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz tych, którzy trzymają naukę Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli rzeczy bałwanom ofiarowane i wszeteczeństwo płodzili.
- ¹⁵ Także masz i tych, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.

- 16** Pokutujże: a jeżeli nie będziesz, przyjdę przeciwko tobie w rychle i będę walczył z nimi mieczem ust moich.
- 17** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje.
- 18** A Aniołowi zboru Tyjatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje jako płomień ognia, a nogi jego podobne są mosiądzowi:
- 19** Znam uczynki twoje i miłość, i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoją, i uczynki twoje, a że ostatnich rzeczy więcej jest niż pierwszych.
- 20** Ale mam nieco przeciwko tobie, iż niewieście Jezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo płodzili i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli.
- 21** I dałem jej czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała.
- 22** Oto ja porzucę ją na łożę i tych, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeźliby nie pokutowali z uczynków swoich:
- 23** A dzieci jej pobiję na śmierć; i poznają wszystkie zbory, że ja jest ten, który się badam nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych.
- 24** A wam mówię i drugim, którzyście w Tyjatyrzech, którzykolwiek nie mają tej nauki i którzy nie poznali głębokości szatańskich, jako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.
- 25** Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę.
- 26** A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad poganami.
- 27** I będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i ja wziął od Ojca mego.
- 28** I dam mu gwiazdę poranną.
- 29** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ 3

- A** aniołowi zboru, który jest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma siedm duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, i masz imię, że żyjesz; aleś jest umarły.
- 2** Bądź czujny, a utwierdzaj innych, którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.
- 3** Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutuj. Jeżeli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej, a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię.
- 4** Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są.
- 5** Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed Aniołami jego.
- 6** Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.
- 7** A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidowy, który otwiera, a nikt nie zawiera i zawiera, a nikt nie otwiera.
- 8** Znam uczynki twoje; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz niewielką moc, przecieś zachował słowo moje i nie zaprząłeś się imienia mego.

- ⁹ Otoć dam niektórych z bóżnicy szatańskiej, którzy się powiadają być Żydami, a nie są, ale kłamią. Oto sprawię, że przyjdą i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznają, żem ja cię umiłował.
- ¹⁰ Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi;
- ¹¹ Oto idę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.
- ¹² Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mego, a więcej z niego już nie wynijdzie; i napiszę na nim imię Boga mego i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego i imię moje nowe.
- ¹³ Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.
- ¹⁴ A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:
- ¹⁵ Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny ani gorący, bodajżeś był zimny albo gorący!
- ¹⁶ A tak, ponieważ jesteś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.
- ¹⁷ Albowiem mówisz: Jestem bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.
- ¹⁸ Radzę ci, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział.
- ¹⁹ Ja którychkolwiek miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj.
- ²⁰ Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeźliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.
- ²¹ Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego.
- ²² Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ 4

Potemem widział, a oto drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, jako trąby mówiącej ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażę ci, co się ma dzieć napotem.

² A zarazem byłem w zachwyceniu ducha, a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba.

³ A ten, który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi jaspisowi i sardynowi; a około onej stolicy była tęczą, na wejrzeniu podobna szmaragdowi.

⁴ A około onej stolicy było stolic dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

⁵ A z onej stolicy wychodziły błyskawice i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych gorejących przed stolicą, które są siedm duchów Bożych.

⁶ A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

⁷ A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz jako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

⁸ A oto każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł wokoło, a wewnątrz były pełne oczów, a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był i jest, i przyjść ma.

- ⁹ A gdy one zwierzęta dawały chwałę i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żyjącemu na wieki wieków;
- ¹⁰ Upadli dwadzieścia cztery starcy przed obliczem siedzącego na stolicy i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolicą, mówiąc:
- ¹¹ Godzienieś jest, Panie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy i za wolą twoją trwają, i stworzone są.

ROZDZIAŁ 5

- I** widziałem po prawej ręce siedzącego na stolicy księgi napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmioma pieczęciami.
- ² I widziałem Anioła mocnego, wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi i odpieczętować pieczęci ich?
- ³ A nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani wejrzeć w nie.
- ⁴ I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i wejrzeć w nie.
- ⁵ Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz! Oto zwyciężył lew, który jest z pokolenia Judowego, korzeń Dawidowy, aby otworzył księgi i odpieczętował siedm pieczęci ich.
- ⁶ I spojrzałem, a oto między stolicą i czterema onemi zwierzętami, i między onymi starcami Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów i siedm oczu, które są siedm duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię.
- ⁷ Ten przyszedł i wziął one księgi z prawej ręki siedzącego na stolicy.
- ⁸ A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt i oni dwadzieścia i cztery starcy upadli przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy świętych.
- ⁹ I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienieś jest wziąć księgi i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia i języka, i ludu, i narodu:
- ¹⁰ I uczyniłeś nas Bogu naszemu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi.
- ¹¹ I widziałem, i słyszałem głos wielu Aniołów około onej stolicy, i onych zwierząt i onych starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy i dziesięćkroć sto tysięcy,
- ¹² Mówiących głosem wielkim: Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.
- ¹³ A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.
- ¹⁴ A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery starcy upadli i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 6

- I** widziałem, gdy otworzył Baranek jedną z onych pieczęci, i słyszałem jedno ze czterech zwierząt mówiące, jako głos gromu: Chodź, a patrzaj!
- ² I widziałem, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł jako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

- ³ A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź, a patrzaj!
- ⁴ I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział, dano, aby odjął pokój z ziemi, a iżby jedni drugich zabijali, i dano mu miecz wielki.
- ⁵ A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź, a patrzaj! I widziałem, a oto koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojej.
- ⁶ I słyszałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.
- ⁷ A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź, a patrzaj!
- ⁸ I widziałem, a oto koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.
- ⁹ A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;
- ¹⁰ I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?
- ¹¹ I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spółsług ich i braci ich, którzy mają być pobici, jako i oni.
- ¹² I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce szerniało jako wór włosiany i księżyc wszystek stał się jako krew;
- ¹³ A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostale, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.
- ¹⁴ A niebo ustało jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca się swego poruszyły;
- ¹⁵ A królowie ziemi i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się w jaskinie i w skały gór,
- ¹⁶ I rzekli góróm i skałom: Upadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy i przed gniewem tego Baranka;
- ¹⁷ Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ 7

- P**otemem widział czterech Aniołów, stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.
- ² I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;
- ³ Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.
- ⁴ I usłyszałem liczbę popieczętowanych: sto czterdzieści i cztery tysiące jest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:
- ⁵ Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;
- ⁶ Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia

Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

⁷ Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isacharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

⁸ Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

⁹ Potemem widział, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękach ich.

¹⁰ I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy i Barankowi.

¹¹ A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

¹² Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

¹³ I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli?

¹⁴ I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej.

¹⁵ Dlatego są przed stolicą Bożą i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego, a ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni ich.

¹⁶ Nie będą więcej łaknąć i nie będą więcej pragnąć, i nie uderzy na nich słońce, ani żadne gorąco

¹⁷ Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie ich paść i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich.

ROZDZIAŁ 8

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

² I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożem, a dano im siedm trąb.

³ A inszy Anioł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą.

⁴ I wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą.

⁵ I wziął Anioł kadzielnicę i nappełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię, i stały się głosy i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

⁶ A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

⁷ I zatrąbił pierwszy Anioł i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią; i zrzuciono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała i wszelka trawa zielona spalona jest.

⁸ Potem zatrąbił wtóry Anioł, a jakoby góra wielka ogniem palająca wrzucona jest w morze i obrócona jest w krew trzecia część morza.

⁹ I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę i trzecia część okrętów zginęła.

¹⁰ I zatrafił trzeci Anioł i spadła z nieba gwiazda wielka, gorejąca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

¹¹ A imię onej gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód, bo się stały gorzkie.

¹² Potem zatrafił czwarty Anioł, a uderzona jest trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

¹³ I widziałem, i słyszałem jednego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrafić mają!

ROZDZIAŁ 9

¹ I zatrafił piąty Anioł i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano jej klucz studni przepaści.

² I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onej studni, jakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onej studni.

³ A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię i dano im moc, jako mają moc niedźwiadki ziemskie;

⁴ A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnej rzeczy zielonej, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich.

⁵ A dano im, nie żeby ich zabijały, ale aby ich dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich, aby było jako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

⁶ Przetoż w one dni szukać będą ludzie śmierci, ale jej nie znajdą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze.

⁷ A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były jakoby korony podobne złotu, a twarze ich jako twarze ludzkie;

⁸ I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich były jako lwie;

⁹ A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, jako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

¹⁰ A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

¹¹ A miały nad sobą króla, anioła przepaści, któremu imię po żydowsku Abaddon, a po grecku ma imię Apolijon.

¹² Biada jedno przeszło, a oto jeszcze idą dwa biada potem.

¹³ Tedy zatrafił Anioł szósty, a słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Bożą,

¹⁴ Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiej rzeki Eufrates.

¹⁵ I rozwiązani są oni czterej Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

¹⁶ A liczba wojska jeźdźnego była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich.

¹⁷ Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hijacyntowe i siarczane; a głowy onych koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

¹⁸ A od tego trojga pobita jest trzecia część ludzi od ognia i od dymu, i od siarki, które

wychodziły z gęb ich.

¹⁹ Albowiem moc ich jest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich węzom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

²⁰ A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali dyjabłom i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drewnianym, którzy ani widzieć nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić;

²¹ Ani pokutowali z mężobójstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodziejstw swoich.

ROZDZIAŁ 10

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

² A miał w ręce swojej książeczki otworzone i postawił nogę swoją prawą na morzu, a lewą na ziemi.

³ I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoje.

⁴ A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.

⁵ Tedy Anioł, którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją ku niebu,

⁶ I przysiągł przez Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w niem jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w niem jest, że czasu już nie będzie.

⁷ Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim prorokom.

⁸ A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił ze mną i rzekł: Idź, a weźmij te książeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

⁹ I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Daj mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmij, a zjedz je, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w ustach twoich słodkie będą jako miód.

¹⁰ I wziąłem książeczki z ręki Anioła i zjadłem je, a były w ustach moich słodkie jako miód; ale gdym je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

¹¹ I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi i narodów, i języków, i królów.

ROZDZIAŁ 11

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz, i tych, którzy się modlą w nim.

² Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jej; albowiem dana jest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

³ I dam je dwom świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

⁴ Ci są dwie oliwy i dwa świeczniki, stojące przed obliczem Pana wszystkiej ziemi.

⁵ A jeźliby im kto chciał szkodzić, ogień wynijdzie z ust ich i pożre nieprzyjacioły ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi być zabity.

⁶ Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz nie padał za dni proroctwa ich; i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilekroć by chcieli.

- ⁷ A gdy dokończą świadectwa swojego, bestyja, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ich i pobije ich.
- ⁸ A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.
- ⁹ I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków, i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby:
- ¹⁰ Owszem mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą i weselić; i poślą dary jedni drugim, iż ci dwaj prorocy dręczyli mieszkających na ziemi.
- ¹¹ A po półczwarta dnia duch żywota od Boga wstąpił w nich i stanęli na nogach swoich, a bojaźń wielka przypadła na tych, którzy ich widzieli.
- ¹² Potem usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nich nieprzyjaciele ich.
- ¹³ A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w onem trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.
- ¹⁴ Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przyjdzie rychło.
- ¹⁵ I zatrąbił Anioł siódmy i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków.
- ¹⁶ Tedy oni dwadzieścia i cztery starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe i pokłonili się Bogu, mówiąc:
- ¹⁷ Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką i ująłeś królestwo;
- ¹⁸ I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię.
- ¹⁹ Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie i widziana jest skrzynia przymierza jego w kościele jego; i stały się błyskawice i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ 12

- ¹ Ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami jej, a na głowie jej była korona z dwunastu gwiazd;
- ² A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu i męczyła się, aby porodziła.
- ³ I ukazał się drugi cud na niebie, a oto smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;
- ⁴ A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby skoro by porodziła, pożarł dziecię jej.
- ⁵ I urodziła syna, mężczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziecię jej do Boga i do stolicy jego,
- ⁶ A niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez dni tysiąc dwieście i sześćdziesiąt.
- ⁷ I stała się bitwa na niebie. Michał i Aniołowie jego potykali się z smokiem, smok się też potykał i aniołowie jego.
- ⁸ Ale nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione jest na niebie.
- ⁹ I zrzucony jest smok wielki, wąż on starodawny, którego zowią dyjabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony jest na ziemię i aniołowie jego z nim są

zrzućeni.

10 I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Terazci się stało zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa jego, iż zrzucony jest oskarżyciel braci naszych, który na nich skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11 Ale go oni zwyciężyli przez krew Baranka i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swojej aż do śmierci.

12 Przetoż rozweselcie się nieba! i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił dyjabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma.

13 A gdy wiedział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła mężczyznę.

14 I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od obliczności wężowej na pustynię, na miejsce swoje, gdzie by ją żywiono przez czas i czasy, i połowę czasu.

15 I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

16 Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypila rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swojej.

17 I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ 13

(12:18)

I stanąłem na piasku morskim. (13:1) I widziałem bestyję występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jej było dziesięć koron, a na głowach jej imię bluźnierstwa.

2 A ta bestyja, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jej jako niedźwiedzie, a gęba jej jako gęba lwia; i dał jej smok moc swoją i stolicę swoją, i moc wielką.

3 A widziałem jedną z głów jej, jakoby na śmierć zabita; ale rana jej śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia i szła za nią bestyją.

4 I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się też bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5 I dane jej są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana jej też jest moc, aby władzę miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6 I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego i przybytek jego, i tych, którzy mieszkają na niebie.

7 Dano jej też walczyć z świętymi i zwyciężać ich. I dana jej moc nad wszelkiem pokoleniem i językiem, i narodem.

8 I będą się jej kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9 Jeżeli kto ma uszy, niechaj słucha!

10 Jeżeli kto w pojmanie wie, w pojmanie pójdzie; jeżeli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.

11 Zatem widziałem drugą bestyję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako smok,

12 A wszystkiej mocy pierwszej onej bestyi dokazuje przed twarzą jej i czyni, że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestyi pierwszej, której śmiertelna rana była uzdrowiona;

- ¹³ A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień z nieba zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;
- ¹⁴ I zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda, które jej dano czynić przed bestyją, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onej bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.
- ¹⁵ I dano jej, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mówił obraz tej bestyi i to sprawił, aby ci, którzy by się nie kłaniali obrazowi onej bestyi, byli pobici.
- ¹⁶ A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni, i niewolnicy, wzięli piętna na prawą rękę swoją albo na czoła swe,
- ¹⁷ A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piętno albo imię bestyi albo liczbę imienia jej.
- ¹⁸ Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onej bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jej, sześćset sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ 14

- I** widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię Ojca jego napisane na czołach swoich.
- ² I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.
- ³ A śpiewali, jakoby nową pieśń, przed stolicą i przed onem czworgiem zwierząt, i przed starcami, a żaden się nie mógł onej pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z ziemi kupieni.
- ⁴ Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.
- ⁵ A w ustach ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.
- ⁶ I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangelię wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi,
- ⁷ Mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.
- ⁸ A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.
- ⁹ A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeżeli się kto pokłoni bestyi i obrazowi jej, i jeżeli weźmie piętno na czoło swoje albo na rękę swoją,
- ¹⁰ I ten pić będzie z wina gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych i przed oblicznością Baranka.
- ¹¹ A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi jej, i jeżeli kto bierze piętno imienia jej.
- ¹² Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową.
- ¹³ I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.
- ¹⁴ I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi

człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swojej sierp ostry.

15 A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuć sierp twój, a żnij, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.

16 I zapuć ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię i pożąta jest ziemia.

17 A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

18 Potem wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuć ten sierp twój ostry, a zbieraj grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody jej.

19 Zapuć tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20 I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł końskich przez tysiąc i sześćset stajen.

ROZDZIAŁ 15

Potemem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to jest siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony jest gniew Boży.

2 I widziałem, jakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a tych, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyją i nad obrazem jej, i nad piętnem jej, i nad liczbą imienia jej, stojących nad morzem szklanem, mających cytry Boże.

3 A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych!

4 Któż by się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyżżeś sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

5 A potemem widział, a oto otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

6 I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczonych płótnem czystym i świetnym, i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7 A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiu Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

8 I napełniony jest kościół dymem od chwały Bożej i od mocy jego, a nie mógł nikt wniknąć do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmiu Aniołów.

ROZDZIAŁ 16

I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmiu Aniołom: Idźcie, a wylejcie siedm czasz zapalczywości Bożej na ziemię.

2 I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoją na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód na ludzi, którzy mieli piętno bestyi i na tych, którzy się kłaniali obrazowi jej.

3 I wylał wtóry Anioł czaszę swoją na morze, i stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4 I wylał trzeci Anioł czaszę swoją na rzeki i źródła wód, i obróciły się w krew.

5 I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwyś jest, Panie! któryś jest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził.

- ⁶ Ponieważ krew świętych i proroków wylewali, dałeś im też krew pić; bo tego są godni.
- ⁷ I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.
- ⁸ Potem czwarty Anioł wylał czaszę swoją na słońce, i dano mu moc trapić ludzi gorącością ognia.
- ⁹ I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.
- ¹⁰ Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoją na stolicę bestyi; i stało się królestwo jej zaćmione, i żwali języki swoje od boleści.
- ¹¹ I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.
- ¹² I wylał szósty Anioł czaszę swoją na onę wielką rzekę Eufrates i wyschła woda jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca.
- ¹³ I widziałem z ust smokowych i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.
- ¹⁴ Albowiem są duchy dyjabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi i na wszystek okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.
- ¹⁵ Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago i nie widziano sromoty jego.
- ¹⁶ I zgromadził ich na miejsce, które zowią po żydowsku Armagieddon.
- ¹⁷ Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoją na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.
- ¹⁸ I stały się głosy i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.
- ¹⁹ I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożem, aby mu dał kielich wina zapalczywości gniewu swojego.
- ²⁰ I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.
- ²¹ I wielki grad jako cetnarowy spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga jego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ 17

- I** przyszedł jeden z siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażę ci osądzenie onej wielkiej wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkimi,
- ² Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi i upili się winem wszeteczeństwa jej obywatela ziemi.
- ³ I odniósł mię na puszcę w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonej bestyi, pełnej imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.
- ⁴ A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłożona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swej, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.
- ⁵ A na czole jej było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

- ⁶ I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych; a widząc ją, dziwowałem się wielkim podziwieniem.
- ⁷ I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę tej niewiasty i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.
- ⁸ Bestyja, którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwią się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata), widząc bestyję, która była, a nie jest, a przecię jest.
- ⁹ Tuć jest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.
- ¹⁰ A królów jest siedm, pięć ich upadło, a jeden jest, inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, na mały czas musi trwać.
- ¹¹ A bestyja, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmiu, a idzie na zginienie.
- ¹² A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc jako królowie, na jedną godzinę z bestyją.
- ¹³ Ci jedną radę mają i moc, i zwierzchność swoją bestyi podadzą.
- ¹⁴ Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i królem królów, i którzy są z nim powołani i wybrani, i wierni.
- ¹⁵ I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznicza siedzi, są ludzie i zastępy, i narody, i języki.
- ¹⁶ A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznice i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść, a samą ogniem spalać.
- ¹⁷ Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolę jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, aźby się wypełniły słowa Boże.
- ¹⁸ A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królami ziemi.

ROZDZIAŁ 18

A potemem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką i oświeciła się ziemia od chwały jego.

² I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, upadł Babilon on wielki i stał się przybytkiem czartów i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego.

³ Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznej rozkoszy jego z bogacieli.

⁴ I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdźcie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.

⁵ Albowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba i wspomniał Bóg na nieprawości jego.

⁶ Oddajcież mu, jako i on oddawał wam, a w dwójnasób oddajcie mu według uczynków jego; w kubku, który wam nalewał, nalejcie mu w dwójnasób.

⁷ Jako się wiele chlubił i rozkoszował, tak mu wiele dajcie mąk i smutku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę jako królowa, a nie jestem wdową, i smutku nie ujrzę.

⁸ Przetoż w jeden dzień przyjdą plagi jego, śmierć i smutek, i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny jest Pan Bóg, który go osądzi.

⁹ I będą go płakać, i narzekać nad nim będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo

plódzili i rozkoszowali, gdy ujrzą dym zapalenia jego.

10 Z daleka stojąc dla bojaźni męki jego i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w jedną godzinę przyszedł sąd twój!

11 Do tego i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad niem, przeto iż towaru ich żaden więcej kupować nie będzie,

12 Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i jedwabiu, i szarłat, i wszelkiego drzewa tynowego, i wszelkiego naczynia słońskiego, i wszelkiego naczynia z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru,

13 I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystej, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14 I owoce pożądliwości duszy twojej odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy już więcej nie znajdziesz.

15 Kupcy tych rzeczy, z bogaciwszy się tem, z daleka stać będą dla bojaźni męki jego, płacząc i narzekając,

16 A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior, i w purpurę, i w szarłat, i ułożone złotem, i kamieniem drogim, i perłami; gdyż w jednej godzinie zginęło tak wielkie bogactwo.

17 I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które jest na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka stanęli.

18 I zawołali, widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19 A sypali proch na głowy swoje i wołali, płacząc i smucąc się, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego, iż jednej godziny spustoszało!

20 Rozraduj się nad niem niebo i święci Apostołowie i prorocy; bo się pomścił krzywdy waszej Bóg nad niem.

21 I podniósł jeden Anioł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie, i już więcej nie będzie znaleziony.

22 I głos cytrystów, i śpiewaków, i pischków, i trębaczy więcej w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcej w tobie, i grzmot młyna nie będzie więcej słyszany w tobie;

23 I światłość świecy nie będzie się więcej świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcej słyszany w tobie; iż kupcy twoi byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twojemi byli zwiedzeni wszystkie narody.

24 I w niem znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ 19

Potemem słyszał wielki głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluja! Zbawienie i chwała, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2 Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swoim i pomścił się krwi sług swoich z ręki jej.

3 I rzekli po wtóre: Halleluja! A dym jej wstępuje na wieki wieków.

4 I upadli dwadzieścia i czterej starcy, i czworo zwierząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluja!

- ⁵ Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy służący jego i którzy się go boicie, i mali, i wielcy.
- ⁶ I słyszałem głos jako ludu wielkiego i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący.
- ⁷ Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.
- ⁸ I dano jej, aby się oblekła w bisior czysty i świetny, ;albowiem bisior są usprawiedliwienia świętych.
- ⁹ I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.
- ¹⁰ I upadłem do nóg jego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj; albowiem świadectwo Jezusowe jest duch proroctwa.
- ¹¹ I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.
- ¹² A oczy jego były jako płomień ognia, a na głowie jego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.
- ¹³ A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boże.
- ¹⁴ A wojska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.
- ¹⁵ A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on je rządzić będzie łaską żelazną, a on tłoczy prasę wina zapalczywości i gniewu Boga wszechmogącego.
- ¹⁶ A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król królów i Pan panów.
- ¹⁷ I widziałem jednego Anioła stojącego w słońcu i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzę wielkiego Boga,
- ¹⁸ Abyście jedli ciała królów i ciała hetmanów, i ciała mocarzy, i ciała koni, i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych, i wielkich.
- ¹⁹ I widziałem bestyję i królów ziemskich, i wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu i z wojskiem jego.
- ²⁰ Ale pojmana jest bestyja, a z nią fałszywy on prorok, który czynił cuda przed nią, którymi zwodził tych, którzy przyjęli piętno bestyi i którzy się kłaniali obrazowi jej, i obaj wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, gorejącego siarką.
- ²¹ A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszystkie ptaki nasyczone są ciałami ich.

ROZDZIAŁ 20

- I** widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej.
- ² I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest dyjabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;
- ³ I wrzucił go w przepaść i zamknął go, i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażeby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas.
- ⁴ I widziałem stolice, a usiedli na nich i dany im jest sąd i dusze poćcinanych dla

świadczenia Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi jej, i nie przyjęli piętna jej na czoło swoje i na rękę swoją; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

⁵ A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

⁶ Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

⁷ A gdy się skończy tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej,

⁸ I wynijdzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga, i Magoga, aby je zgromadził do bitwy; których liczba jest jako piasek morski.

⁹ I wstąpili na szerokość ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je.

¹⁰ A dyabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestyja i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

¹¹ I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce im nie jest znalezione.

¹² I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, jako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich.

¹³ I wydało morze umarłych, którzy w niem byli, także śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich byli; i byli sądzeni każdy według uczynków swoich.

¹⁴ A śmierć i piekło wrzucone są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć.

¹⁵ A jeśli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ 21

Potemem widział niebo nowe i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcej nie było.

² A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

³ I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich.

⁴ I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły.

⁵ I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię. I rzekł mi: Napisz: bo te słowa są wierne i prawdziwe.

⁶ I rzekł mi: Stało się. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywej.

⁷ Kto zwycięży, odziedziczy wszystko i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

⁸ Lecz bojaźliwym i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w jeziorze gorejącem ogniem i siarką: Tać jest śmierć wtóra.

⁹ Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmioma plagami ostatecznymi, i mówił ze mną, i rzekł: Chodź sam, okażę ci oblubienicę, małżonkę Barankową.

- 10** I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,
- 11** Mające chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, jako kamieniowi jaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu;
- 12** I mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.
- 13** Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.
- 14** A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.
- 15** A ten, co mówił ze mną, miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy jego, i mur jego.
- 16** A położenie miasta onego jest czworograniaste, a długość jego taka jest, jako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzcina na dwanaście tysięcy stajan; a długość i szerokość i wysokość jego równe są.
- 17** I zmierzył mur jego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która jest miara Aniołowa.
- 18** A było budowanie muru jego z jaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.
- 19** A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był jaspis, wtóry szafir, trzeci chalcedon, czwarty szmaragd.
- 20** Piąty sardoniks, szósty sardyjusz, siódmy chrysolit, ósmy beryllus, dziewiąty topazyjusz, dziesiąty chrysopras, jedenasty hijacynt, dwunasty ametyst.
- 21** A dwanaście bram jest dwanaście pereł: a każda brama była z jednej perły, a rynek miasta złoto czyste jako szkło przezroczyste.
- 22** Alem kościoła nie widział w niem; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, jest kościołem jego, i Baranek.
- 23** A nie potrzebuje to miasto słońca ani księżyca, aby świeciły w niem; albowiem chwała Boża oświeciła je, a świecą jego jest Baranek.
- 24** A narody, które będą zbawione, będą chodziły w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę i cześć swoją do niego przyniosą.
- 25** A bramy jego nie będą zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie.
- 26** I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.
- 27** I nie wnijdzie do niego nic nieczystego i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota Barankowych.

ROZDZIAŁ 22

1 ukazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożej i Barankowej.

2 A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan.

3 I nie będzie więcej żadnego przeklęstwa, ale stolica Boża i Barankowa w niem będzie, a służy jego służyć mu będą,

4 I patrzeć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5 I nocy tam nie będzie i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej; bo je Pan

Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

⁶ I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał Anioła swego, aby ukazał sługom swoim, co się ma stać w rychle.

⁷ Oto przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa księgi tej.

⁸ A ja Jan widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazywał.

⁹ Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spółsługa twój i braci twoich proroków, i tych, co chowają słowa księgi tej; Bogu się kłaniaj.

¹⁰ Potem mi rzekł: Nie pieczętuj słów proroctwa księgi tej; albowiem czas blisko jest.

¹¹ Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy; a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

¹² A oto przychodzę rychło, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według uczynków jego.

¹³ Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

¹⁴ Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

¹⁵ A na dworze będą psy i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo.

¹⁶ Ja Jezus posłałem Anioła mojego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam jest korzeń i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna.

¹⁷ A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

¹⁸ A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi tej: Jeźliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze;

¹⁹ A jeźliby kto ujął ze słów księgi proroctwa tego, odejmie też Bóg część jego z księgi żywota i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tej księdze.

²⁰ Tak mówi ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste, przyjdę rychło. Amen. I owszem przyjdź, Panie Jezusie!

²¹ Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

For other languages please go to www.wordproject.org